

212039

KRAKOWIAKI NA CZEŚĆ ŚLĄZKA

przez

Górala z Makowa

Prawo własności zastrzega się.

Cena 10 et.

LWÓW
NAKŁADEM AUTORA.

Z drukarni „Dziennika Polskiego“ ul. Sobieskiego 1. 16.



Magazyn towarów bławatnych i płócien
Stachiewicza i Abrysowskiego

we Lwowie, Rynck l. 32.



KRAKOWIAKI NA CZEŚĆ ŚLĄZKA

przez

Górala z Makowa

Prawo własności zastrzega się.

Cena 10 et.

LWÓW

NAKŁADEM AUTORA.

Z drukarni „Dziennika Polskiego” ul. Sobieskiego 1. 16.



Magazyn towarów bławatnych i płócien
Stachiewicza i Abrysowskiego

we Lwowie, Rynek l. 32.



KRAKOWIAKI na cześć Ślązka

przez

Górala z Makowa.

Prawo własności zastrzega się.

LWÓW

NAKŁADEM AUTORA.

Z drukarni „Dziennika Polskiego”.

3027/63

152-11-61-6

212039

I

Zamówienia przyjmuje **Szczepan Wicherek** we **Lwowie, ulica Pańska l. 19.** — **Dwadzieścia procent** od sprzedanych egzemplarzy przeznacza wydawca na fundusz stypendyjny dla ubogich uczniów **Polskiego gimnazjum w Cieszynie**, lub na rzecz **Szkoły polskiej w Białym**.

23.3.63

10. - 4



Panowie na Ślązku Niemcom poszli służyć,
Byle do polskiego ludu się nie zbliżyć.

Wisła Ślązakowi wierną pozostała,
Hetmanów i niemców wcale się nie bała.

Wisła w swej podróży opowiada wszędy,
Jakie Ślązak znosi od germanów krzywdy.

Wisła w swych podróżach potentatom głosi,
Że na śląskiej ziemi niewoli nie znosi.

Kochani Ślązacy o tem pamiętajcie,
Że wy wodą Wisły Polskę pokrzepiacie.

Ślązacy z Krakowa książki przynosili,
Z których się miłości Ojczyzny uczyli.

Stalmachowi pomnik lud śląski ozłaca,
Bo się ku Ojczyźnie miłością odznacza.

Wolę zostać panną, zostać zakonnicą,
Jak zimnego Niemca polską niewolnicą.

Słowiki na Ślązku po polsku śpiewają,
Za co im języki niemcy wyrywają.

Jeśli się ożenie to tylko w Cieszynie.
Bo będę szczęśliwy przy polskiej dziewczynie.

Lud śląski po polsku odmawia pacierze,
W jego dobrą przyszłość mocno zatem wierzę.

Zajac po niemiecku Haase się nazywa,
Któremu Michejda wodą głowę zmywa.

Ślązacy granice Polski rozszerzyli,
Skoro język polski dla szkół wywalczyli.

Polskie gimnazjum w Cieszynie powstało,
Na co się tysiące rodaków składało.

Parylak pracuje i we dnie i w nocy,
W młode śląskie serca wpaja polskie cnoty.

Studenci w Cieszynie rogatywki noszą,
O wolność dla Polski Pana Boga proszą.

Sobieski przez Cieszyn pod Wiedeń się śpieszył,
Miłością Ślązaków bardzo się ucieszył.

Na Pziem polu niemcy Ślązaków poznali,
Kiedy ich o życie na klęczkach błagali.

W szeregach Jagiełły Ślązacy walczyli,
Pod Grunwaldem Niemców rozumu uczyli.

Z cieszyńskiego zamku widzi orzeł biały,
Że Ślązaków kocha polski naród cały.

W Cieszynie przy studni bracia się spotkali,
Którzy sobie wieczną miłość ślubowali.

Ślazacy swe rody od Piastów wywodzą,
Z Niemcami się zatem nigdy nie pogodzą.

Niemcy do więzienia Ślązaków wtrącali,
Za miłość Ojczyzny srogo ich karali.

Przez Cieszyn na Szpilberg Niemcy wywozili,
Tych co się na Polski rozbiór nie zgodzili.

Królowa rzek polskich Niemcom w oczy pluje,
W czym ją polski naród sto lat naśladuje.

Ostremi kosami pod Racławicami,
Bili się Ślązacy dzielnie z Moskalami.

Macierz śląska młodzież polakami robi,
Tak wielka zasługa skroń *Świeżego* zdoobi.

Niemca odtrąciła, do Wisły skoczyła,
Taki zakon Wanda Polkom zostawiła.

Moskale do Polski Sasów sprowadzili,
Którzy rozbiór Polski z Piotrem ułożyli.

Szlachta polska niemcom zboże sprzedawała,
Fałszywe talary za nie dostawała.

Szwajcarowie wolność ołowiem zdobyli,
W ten sposób się Niemców na zawsze pozbyli.

Od stworzenia świata psy wolno szczekają,
Nam mówić po polsku Niemcy zabraniają.

Gdzie siła przed prawem, tam Niemcy mieszkają,
Którzy bezbronnemu wszystko zabierają.

Pięć set lat Ślązacy łzami się karmili,
A przecie honoru Polski nie splamili.

Niemcy rozpaczają, że Ślązk opuszczają,
Że ich Afrykanie z kraju wyrzucają.

Nawet pszczołę polską niemiec prześladowe,
Bo ona Ślązakom słodki miód gotuje.

Gromadnie jak pszczoły łączyć się musimy,
A wtenczas z pewnością Niemców zwyciężymy.

Skowronki na Śląsku bardzo wczesnie wstają,
Poranne modlitwy z ludem odmawiają.

Młodzież męską Niemcy w Polsce porywali,
Którą jako towar kupcom sprzedawali.

Sławne Koło polskie nie wie, gdzie Śląsk leży,
Nie wie, że lat tysiąc do Polski należy.

Ojca mego Niemcy w więzieniu trzymali,
Za miłość ojczyzny kajdany mu dali.

Starcy, niemowlęta Niemców przestraszają,
Bo ich w czasie mrozów z Polski wyrzucają.

Promienie oświaty strzechy ogrzewają,
Z pod których obrońcy Polski wyrastają.

Stańcycy dzwonkami lud ze snu zbudzili,
Bojkę więc do sejmu chłopci wyprawili.

Judasza srebrniki chłopi odrzucają,
Najcnotliwszym mężom mandaty oddają.

Żydowie we Lwowie posłów obierają,
Gotówkę, kiełbasy wyborcy dostają.

Chłopi o sto kroków mieszczan wyprzedzili,
Pracą i oświatą w kraju się wsławili.

Owczą skórę dzisiaj prawie każdy nosi,
Który o poselstwo swych wyborców prosi.

Święta karczma w sejmie Lasockiego miała,
Wszak karczma do sejmu posłów wybierała.

Pańszczyzna się w sejmie lwowskim odezwała,
Posła ludowego bydłociem nazwała.

Nędza Galicyi we Wiedniu prosiła,
Aby podwojone podatki płaciła.

Szewca Kilińskiego Lwowianie uczcili,
Bo mu piękny pomnik w parku wystawili.

Metternich carowi usługi oddawał,
Pięćdziesiąt tysięcy dukatów dostawał.

Apuchtin studentom rogi poobcinał,
Czamary pościagał, bluzy poubierał.

Studenta Platera Moskwa ogoliła,
W kibitce na Sybir z malcem pogoniła.

W Krakowie przy plantach sowy gniazdo mają,
Z którego przekleństwa na naród rzucają.

Ziemie wysprzedali, w Monaco przegrali,
Naród oszukali, tak Polskę kochali.

Starostowie w Polsce miasta poniszczyli,
Czem się do rozbioru kraju przyczynili.

Kraków bez pomnika, Stańczyk bez pieniędzy,
Mickiewicz bez głowy pod pręgierzem klęczy.

Kiedy Polska Bema jenerała miała,
Na Niemców, Moskali kartacze rzucała.

We Lwowie jak grzyby szynki wyrastają.
Które nam noc całą na trąbach grywają.

Niemcy kraj żegnają, czamary wdziewają,
Niewdzięczność dla Polski żydom zarzucają.

Lichwa i gorzałka żydów zubożyły,
Wieśniaka zniszczyły, szewca rozpołyły.

Pijacy we Lwowie wielką wolność mają,
Bo nam sen w godzinach nocnych odbierają.

Lwowscy demokraci dużo szczęścia mają,
Bo tłuste posady, orderzy dostają.

Lwowscy postępowcy tem się odznaczają,
Że się na słabego z mocnymi rzucają.

Cztery miliony bez oświaty żyje,
Którymi się karczma jedynie zajmuje.

Apteki we Lwowie wieczór zamykają,
Dla zdrowych całą noc szynki otwierają.

Zatrute towary żydzi sprowadzają,
Które bardzo drogo młodzieży sprzedają,

Prymas Poniatowski wiernie Prusom służył,
Bał się szubienicy, sam trucizny użył.

Siedem milionów Katarzyna dała,
Swemu kochankowi i Polskę zabrała.

Polacy na Sybir drogę wydeptali,
A przecie Ojczyzny kochać nie przestali.

Młoda Polska dzieje w cytadeli pisze,
Mierzy krew przelaną, liczy szubienice.

Wielu sławnych mężów Polska wydawała,
Kiedy szkołę główną w Wilnie posiadała.

Miasto Targowica kiepsko się spisało,
Że zdrajcom Ojczyzny trucizny nie dało.

Drugi wiek Polacy do Baru wzdychają.
Zasługi Pułaskich ze czcią wspominają.

Karpaccy górale Pułaskiego znali,
Pod jego komendą z Moskwą wojowali.

Pułaski trzy razy w Makowie nocował,
Z miejscowych górali oddział uformował.

Górale w Makowie gwardyę tworzyli,
W sześćdziesiątym trzecim z Moskałem tańczyli.

Lanckorona miasto dotąd sławą żyje,
Rany na swej piersi z dumą pokazuje.

Polacy na szkoły za mało dawali,
Sąsiedzi nam za to ojczyznę zabrali.

Praca nasza wtenczas pożytek przynosi,
Kiedy się do Boga i Polski odnosi.

Carowie do Polski junkrów przysyłali,
Którzy się wieszaniem, mordem odznaczeni.

Wszystkich wywieszali i wymordowali,
Teraz do ugody Warszawę wezwali.

Warszawa już wtenczas z Moskwą się zgodziła,
Kiedy cara z tronu polskiego strąciła.

Warszawa trzy razy Moskalom w twarz dała,
Swych najlepszych synów do boju posłała.

Polki nas do boju z krzyżem wyprawiały,
W więzieniach karmiły, rany obmywały.

Polki złoto, srebro synom na broń dały,
Teraz noszą perły z łez, które przelały.

Lenartowicz umarł, Ujejski nie żyje,
Obu wielkich mężów Polska opłakuje.

Wolność śmiałym krokiem naprzód postępuje,
Największy despota przed nią ustępuje,

Młodzież polska zawsze ideały miała,
Z wrogami Ojczyzny ugody nie znała.

Sokoły po miastach gniazda swe budują,
Do bronienia Polski ramiona gotują.

Na znak pogotowia Sokół piórko nosi,
Pomnik Murawiewa we Wilnie rozrzuci.

Bez Boga, ojczyzny, pracy i rodziny,
Nie będziesz szczęśliwy ani pół godziny.

Tylko silne drzewo bez podpory stoi,
Naród polski Niemców, Moskwy się nie boi.

Do Królowej Polski Ślązak ręce wznosi,
O błogosławieństwo dla swych dzieci prosi.

Nad Bałtyckiem morzem mazurzy się chwalą,
Że są Polakami, z Warszawą trzymają.



Pierwsza parowa fabryka wyrobów masarskich

Józefa Jankowskiego

we Lwowie, ulica Halicka liczba 10.

odznaczona dyplomem honorowym i medalem srebrnym
rządowym na wystawie krajowej we Lwowie w 1894 r.

poleca

najwyborniejsze szynki znane z dobroci, kiełbasy pie-
czone, krajane tak zwane krakowskie i siekana pol-
ska do gotowania, ozory, poledwice wędzone i pie-
czone, wędzonki, rolady z prosiąt i inne pasztety,
z dziczyzny, cielecinę marynowaną, pieczone młode
prosięta i wszelkie inne wyroby w zakres masarstwa
wchodzące, po umiarkowanych cenach. — Zamówie-
nia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Obok sklepu znajduje się wyborna

RESTAURACYA zaopatrzona w zimne i gorące
przekąski

Z głębokim szacunkiem

Józef Jankowski

we Lwowie, ulica Halicki l. 10.

JÓZEF CZERNICKI

rękawicznik i bandażysta
we Lwowie, Rynek I. 21.

poleca łaskawym względem swój skład wszelkiego rodzaju
towarów rękawicznich własnego wyrobu

mianowicie :

Rękawiczki sarnie, glacée, duńskie i jelonkowe na 1, 2, 3,
4 do 26 guzików długie, stebnowane i pojedynczo szyte.

Kaftany i pantaloney skórzane, sarnie i jelonkowe.

Prześcieradła jelenie na pokrywanie łóżek

Poduszki safianowe i ze sarniej skóry.

Czapki mundurowe i cywilne, szelki i krawatki.

Obojczyki dla Wielebnego Duchowieństwa.

Bandaże i ramiączka do prostego trzymania się

Sznurówki francuskie, niemieckie i morawskie najnowszego
fasonu.

Przyjmuje do prania i farbowania: kaftany, pantaloney,
rękawiczki wszelkiego rodzaju, oraz naprawę, pranie i prze-
rabianie sznurówek. — Również przyjmuje zamówienia na
wszelkie wyroby w zakres rękawicznictwa wchodzące, jak:
oprawę haftowanych poduszek, szelek, czapek pokojowych itp.



po stałych cenach.



Zamówienia z prowincyi skutecznia odwrotną pocztą.

57 lat istniejący 57

najstarszy i największy handel towarów korzen-
nych, farb, pokostów, lakierów, artykułów do-
mowo-gospodarczych i materiałów

O. T. WINKLERA SYNA

we Lwowie, Rynek l. 28. (we własnym domu)

poleca :

Farby olejne prędko schnące.
Farby lakierowe prędko sehnące
we wszystkich kolorach.
Lakiery i zaprawy do posadzek.
Carbolineum i pokosty.
Farby suche
Cement i gips.
Kit do okien i drzewa.
Artykuły dezinfekcyjne.
" do wywabiania plam.
" do farbowania materyi
" do czyszczenia.
Kawa i herbata.
Czekolada i Kakao.
Ryż i krupki.
Latarnie gospodarskie.

Weże gumowe i parciane.
Weże spiralne.
Pasy i oliwa do maszyn.
Waselina i tłuszcze do skór
i obuwia
Ceraty na stoły i do powozów.
Szczotki w wielkim wyborze, do
wszelkiego użytku.
Trzepaczki, piórka, rogózki.
Wszystkie nowości.
Krochmal ryżowy i pszeniczny.
Farbka do bielizny w dobroci
uieźrównana.
Wina węgierskie i austriackie.
Rum, koniak, rosolisy i t. p.

Cenniki wyśłam gratis i franco.

Ekspedycya pocztą lub koleją zwrotnie.

Istniejący od 20 lat

koncesyjonowany zakład posługaczy i biuro ogłoszeń

K. J. Gawlikowskiego

przy ul. Halickiej 1. 0. (I. piętro)

poleca Szanownej Publiczności swoje przedsiębiorstwo spedycyi na i z kolei, przewozu i opakowania mebli, luster, fortepianów, obrazów, oraz innych przedmiotów tak w miejscu, jak i na prowincyi, jakoteż rozlepiania plakatów na 200 tablicach w pierwszorzędnym miejscach, poręczając za wszelkie uszkodzenia, oraz za rzetelną i prędką obsługę, kaucyą złożoną w Magistracie miasta Lwowa.

Zamówienia na przeprowadzenia proszę o 2-3 dni naprzód załatwiać.

Spodziewając się, że Szan. Publiczność będzie łaskawą popierać mój instytut publiczny, polecam się łaskawym względem.

Z poważaniem

K. J. Gawlikowski.

Towarzystwo Bankowe i Kantor Wymiany SCHELLENBERG i KREYSER

we Lwowie, pl. Halicki 1. 1.

Zakres działania :

Zajmujemy się kupnem i sprzedażą wszelkich papierów publicznych, służących do umieszczenia kapitałów, jako to: listy zastawne, obligacye, renty państwowe, pryorytety itp. Połączenie do zakupna lub sprzedaży na akcyę i inne papiery spekulacyjne, wykonujemy na ścisłej podstawie urzędowych kursów, giełd. — Przyjmujemy na rachunek bieżący kapitały zś stosownem oprocentowaniem, z tem, że kapitały te wymagalne są każdej chwili. — Zagraniczne papiery wartościowe tudzież monety kupujemy i sprzedajemy po jak najlepszej cenie i na ścisłej podstawie urzędowych kursów giełdowych. — Promesy na wszystkie ciagnienia u nas są zawsze do nabycia. — Losy na spłaty miesięczne tak w pojedynczych sztukach, jakoteż z zestawieniach różnych grup losów, nasiręczających szczególniejsze korzyści, tak co do ilości ciagnień, jak i co do wysokości głównych wygranych. Po złożeniu pierwszej raty, wszystkie wygrane należą do nabywcy kwitu poborowego. — Ubezpieczamy losy i pożyczki premii we, jakoteż papiery wartościowe przed stratą przy losowaniach. Kontrolujemy bezpłatnie walory klientów nasZych, czy nie zostały wylosowane; o rezultacie wprost zawiadamiamy interesowanych.

*Wszelkich informacyj w sprawach bankowych
i giełdowych udzielamy najchętniej.*

Istniejący od 20 lat

koncesyjonowany zakład posługaczy i biuro ogłoszeń

K. J. Gawlikowskiego

przy ul. Halickiej 1. 0. (I. piętro)

poleca Szanownej Publiczności swoje przedsiębiorstwo spedycyi na i z kolei, przewozu i opakowania mebli, luster, fortepianów, obrazów, oraz innych przedmiotów tak w miejscu, jak i na prowincyi, jakoteż rozlepiania plakatów na 200 tablicach w pierwszorzędnym miejscu, poręczając za wszelkie uszkodzenia, oraz za rzetelną i prędką obsługę, kaucyą złożoną w Magistracie miasta Lwowa.

Zamówienia na przeprowadzenia proszę o 2—3 dni naprzód załatwiać.

"Spodziewając się, że Szan. Publiczność będzie łaskawą popierać mój instytut publiczny, polecam się łaskawym względom.

Z poważaniem

K. J. Gawlikowski.

212033
Towarzystwo Bankowe i Kantor Wymiany

SCHELLENBERG i KREYSER

we Lwowie, pl. Halicki 1. 4.

Zakres działania :

Zajmujemy się kupnem i sprzedażą wszelkich papierów publicznych, służących do umieszczenia kapitałów, jako to: listy zastawne, obligacye, renty państwowe, priorytety itp. Poleceni do zakupna lub sprzedaży na akcyę i inne papiery spekulacyjne, wykonujemy na ścisłej podstawie urzędowych kursów, giełd. — Przyjmujemy na rachunek bieżący kapitały z stosownem oprocentowaniem, z tem, że kapitały te wymagalne są każdej chwili. — Zagraniczne papiery wartościowe tudzież monety kupujemy i sprzedajemy po jak najlepszej cenie i na ścisłej podstawie urzędowych kursów giełdowych. — Promesy na wszystkie ciągnięcia u nas są zawsze do nabycia. — Losy na spłaty miesięczne tak w pojedynczych sztukach, jakoteż z zestawieniach różnych grup losów, nasierczających szczególniejsze korzyści, tak co do ilości ciągnięć, jak i co do wysokości głównych wygranych. Po złożeniu pierwszej raty, wszystkie wygrane należą do nabywcy kwitu poborowego. — Ubezpieczamy losy i pożyczki premiowe, jakoteż papiery wartościowe przed stratą przy losowaniach. Kontrolujemy bezpłatnie walory klientów naszych, czy nie zostały wylosowane; o rezultacie wprost zawiadamiamy interesowanych.

*Wszelkich informacyj w sprawach bankowych
i giełdowych udzielamy najchętniej.*